

Czy możliwość wybuchu wojny światowej jest realna?

27 kwietnia 2024

Wojny na Ukrainie i w Strefie Gazy skłoniły kilku prominentnych polityków do porównania obecnego okresu do lat 1930. i wspomnienia o możliwości wybuchu wojny światowej. Czy te obawy są uzasadnione, czy jest to tylko retoryka straszenia?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, podsumujemy wydarzenia, które są ignorowane przez wszystkich, mimo że są znane ekspertom. Zrobimy to bezstronnie, nawet ryzykując posądzenie o obojętność wobec tego horroru.

Rozróżnijmy najpierw konflikty w Europie Wschodniej i na Bliskim Wschodzie. Mają one tylko dwie wspólne cechy. Nie stanowią one same w sobie znaczącego wyzwania, ale porażkę Zachodu, która oznaczałaby koniec jego hegemonii nad światem po klęsce w Syrii. Są one napędzane przez faszystowską ideologię, a mianowicie ideologię ukraińskich „integralnych nacjonalistów” Dmytro Doncowa [1] i izraelskich „rewizjonistycznych syjonistów” Władimira Ze’eva Żabotyńskiego [2]; dwie grupy, które były sojusznikami od 1917 r., ale zeszły do podziemia podczas zimnej wojny i są dziś nieznane opinii publicznej.

Istnieje jednak między nimi znacząca różnica. Ta sama zawziętość jest widoczna na obu polach bitew, ale „integralni nacjonaści” poświęcają własnych współobywateli (na Ukrainie prawie nie ma zdrowych mężczyzn poniżej trzydziestego roku życia), podczas gdy „rewizjonistyczni syjoniści” poświęcają ludzi, którzy są im obcy, a mianowicie arabskich cywilów.

Czy te wojny mogą się rozszerzać?

Taka jest wola obu wyżej wymienionych grup. „Integralni

nacjonaliści” nieustannie atakują Rosję na jej terytorium i w Sudanie, podczas gdy „rewizjonistyczni syjoniści” bombardują Liban, Syrię i Iran (a dokładniej irańskie terytorium w Syrii, ponieważ konsulat w Damaszku ma eksterytorialność). Ale nikt nie reaguje: ani Rosja, Egipt i Emiraty Arabskie w pierwszym przypadku, ani Hezbollah, Syryjska Armia Arabska i Strażnicy Rewolucji w drugim.

Wszyscy, w tym Rosja, chcąc uniknąć brutalnej reakcji „kolektywnego Zachodu”, która doprowadziłaby do wojny światowej, wolą przyjąć ciosy i zaakceptować śmierć swoich obywateli.

Gdyby doszło do eskalacji wojny, nie byłaby ona już konwencjonalna, ale przede wszystkim nuklearna.

Chociaż konwencjonalne możliwości obu stron są znane, ich możliwości nuklearne są w dużej mierze ignorowane. W najlepszym razie wiemy, że tylko Stany Zjednoczone użyły strategicznych bomb nuklearnych podczas II wojny światowej, a Rosja twierdzi, że ma hipersoniczne pociski nuklearne, z którymi żadne inne mocarstwo nie może konkurować. Jednak niektórzy zachodni eksperci wątpią w realność tych zdumiewających rosyjskich postępów technologicznych. Jaka jest więc zakulisowa strategia mocarstw nuklearnych?

Oprócz pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, strategiczne bomby jądrowe posiadają także Indie, Pakistan, Korea Północna i Izrael. Wszystkie one, z wyjątkiem Izraela, postrzegają je jako środek odstraszający.

W zachodnich mediach Iran jest również przedstawiany jako potęga nuklearna, czemu oficjalnie zaprzecza [Iran], a także Rosja i Chiny.

Podczas wojny w Jemenie Arabia Saudyjska kupiła taktyczne bomby jądrowe od Izraela i rozmieściła je tam, ale nie wydaje się, by posiadała je na stałe lub opanowała technologię ich budowy [3].

Jedynie Rosja regularnie przeprowadza nuklearne ćwiczenia wojenne. Podczas jednego z nich, w październiku ubiegłego roku, Rosja założyła, że straci jedną trzecią swojej populacji w ciągu kilku godzin, a następnie przeprowadziła symulację bitwy i wyszła z niej zwycięsko.

Wszystkie potęgi nuklearne nie planują odpalić rakiety jako pierwsze, ponieważ bez wątpienia doprowadziłoby to do ich unicestwienia. Wyjątkiem jest Izrael, który przyjął „doktrynę Samsona” („Pozwól mi umrzeć z Filistynami”). Izrael byłby zatem jedyną potęgą, która mogłaby wyobrazić sobie ostateczną ofiarę, „zmierzch bogów”, który był drogi nazistom.

Dwie krytyczne książki zostały poświęcone izraelskiemu nuklearnemu kompleksowi wojskowemu: „The Samson Option: Israel's Nuclear Arsenal and American Foreign Policy” autorstwa Seymoura M. Hersh'a (Random House, 1991) oraz „Israel and the Bomb” autorstwa Avnera Cohena” (Columbia University Press, 1998).

Militarna opcja nuklearna [Izraela] nigdy nie została pomyślana jako klasyczna forma odstraszania, ale jako zapewnienie, że Izrael nie zawaha się popełnić samobójstwa, aby zabić swoich wrogów w obliczu klęski. Jest to kompleks Masady [4]. Ten sposób myślenia jest zgodny z „dyrektywą Hannibala”, zgodnie z którą IDF muszą zabijać własnych żołnierzy, zamiast pozwolić im stać się jeńcami [5].

Podczas wojny sześciodniowej premier Izraela, Ukrainiec Levi Eszkol, nakazał przygotowanie jednej z dwóch posiadanych wówczas przez Izrael bomb i zdetonowanie jej w pobliżu egipskiej bazy wojskowej na Synaju. Plan ten nie został zrealizowany, ponieważ IDF bardzo szybko wygrały wojnę konwencjonalną. Gdyby tak się stało, skażenie radioaktywne zabiłoby nie tylko Egipcjan, ale także dużą liczbę Izraelczyków [6].

Podczas wojny październikowej w 1973 r. (znanej na Zachodzie

jako wojna Jom Kippur) minister obrony, urodzony na Ukrainie Izraelczyk Mosze Dajan, i premier, Ukrainka Golda Meir, ponownie rozważali użycie 13 bomb jądrowych [7].

W 1986 r. technik nuklearny z elektrowni Dimona, Marokańczyk Mordechaj Vanunu, ujawnił tajny wojskowy program nuklearny Izraela gazecie Sunday Times [8]. Został porwany w Rzymie przez Mossad na rozkaz izraelskiego premiera i ojca bomby atomowej, Białorusina Szimona Peresa. Został osądzony za zamkniętymi drzwiami i skazany na 18 lat więzienia, z czego 11 spędził w izolatce. Został ponownie skazany na 6 miesięcy więzienia za to, że odważył się rozmawiać z Voltaire Network.

W 2009 r. Martin van Creveld, główny strateg Izraela, oświadczył: „Mamy kilkaset głowic nuklearnych i pocisków rakietowych i możemy uderzyć w nasze cele we wszystkich kierunkach, w tym także w Rzym. Większość europejskich stolic znajduje się wśród potencjalnych celów naszych sił powietrznych. (...) Wszyscy Palestyńczycy muszą zostać wypędzeni. Ludzie walczący o ten cel po prostu czekają na „właściwą osobę, która przyjdzie we właściwym czasie”. Dwa lata temu 7 lub 8 procent Izraelczyków uważało to za najlepsze rozwiązanie, dwa miesiące temu było to 33 procent, a teraz, według sondażu Gallupa, 44 procent jest za tym”.

Dlatego rozsądne jest założenie, że żadna potęga nuklearna, z wyjątkiem Izraela, nie odważy się popełnić nieodwracalnego błędu.

Dokładnie to przewidział minister dziedzictwa Amichai Eliyahu (Otzma Yehudit/Jewish Force) w Radio Kol Berama 5 listopada. Odnosząc się do broni nuklearnej przeciwko Gazie, powiedział: „To rozwiązanie... To jest opcja”. Następnie porównał mieszkańców Gazy do „nazistów” i stwierdził, że „w Gazie nie ma nie-bojowników” i że terytorium to nie zasługuje na pomoc humanitarną. „W Gazie nie ma nie-bojowników”.

Jest bardzo prawdopodobne, że jest to powód, dla którego

Waszyngton nadal zbroi Izrael, pomimo wezwania do natychmiastowego zawieszenia broni: Jeśli Stany Zjednoczone przestaną zaopatrywać Tel Awiw w broń do masakrowania mieszkańców Strefy Gazy, Izraelczycy mogą użyć broni nuklearnej przeciwko wszystkim narodom w regionie, z Izraelczykami włącznie.

Na Ukrainie „integralni nacjonaliści” planowali szantażować Stany Zjednoczone tym samym argumentem: zagrożeniem nuklearnym lub, w razie jego braku, zagrożeniem bronią biologiczną [9]. W 1994 r. Ukraina, która posiadała ogromny arsenał radzieckich bomb atomowych, podpisała Memorandum Budapesztańskie. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Rosja przyznały temu krajowi gwarancje integralności terytorialnej w zamian za oddanie całej broni jądrowej Rosji i podpisanie Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Jednak po obaleniu wybranego prezydenta Wiktora Janukowycza w 2014 r. (Euromajdan), „integralni nacjonaliści” pracowali nad ponownym wyposażeniem kraju w broń jądrową. W ich oczach ważne było, aby zetrzeć Rosję z powierzchni ziemi.

19 lutego 2022 r. prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił na dorocznej Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, że zakwestionuje Memorandum Budapesztańskie i wyposaży swój kraj w broń jądrową [co spotkało się z owacjami – przypis.]. Pięć dni później, 24 lutego 2022 r., Rosja rozpoczęła operację specjalną przeciwko rządowi w Kijowie w celu wdrożenia rezolucji nr 2202. Głównym priorytetem Rosji było przejęcie tajnych i nielegalnych zapasów wzbogaconego uranu na Ukrainie. Po ośmiu dniach walk cywilna elektrownia jądrowa w Zaporozżu została zajęta przez rosyjską armię.

Według Argentyńczyka Rafaela Grossiego, szefa Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, który przemawiał na forum w Davos 25 maja – trzy miesiące później, Ukraina potajemnie przechowywała w Zaporozżu 30 ton plutonu i 40 ton uranu. Według cen rynkowych, ładunek ten był wart co najmniej 150 miliardów dolarów. Prezydent Rosji Władimir Putin powiedział: „Jedynie,

czego [Ukrainie] brakuje, to system wzbogacania uranu. Ale to jest problem techniczny, a dla Ukrainy nie jest to problem nie do rozwiązania". Jednak jego armia usunęła już większość tych zapasów z obiektu. Walki trwały tam miesiącami. Gdyby integralni nacjonaści nadal je mieli, zrobiliby to, co dziś robią „rewizjonistyczni syjoniści”: żądaliby coraz więcej broni i zagrozili użyciem broni jądrowej, tj. rozpoczęcia Armagedonu, w przypadku odmowy.

Wróćmy na obecne pola bitew. Co obserwujemy? Na Ukrainie i w Palestynie Zachód nadal zapewnia „integralnym nacjonalistom” oraz w mniejszym stopniu „rewizjonistycznym syjonistom” imponujący arsenał. Nie ma jednak rozsądnej nadziei na odepchnięcie Rosjan lub zmasakrowanie wszystkich mieszkańców Gazy. W najgorszym razie Zachód może skłonić swoich sojuszników do opróżnienia arsenałów, poświęcenia wszystkich Ukraińców w wieku bojowym i dyplomatycznej izolacji zbrodniczego państwa Izrael. Nawiasem mówiąc, czyż Mosze Dajan nie powiedział: „Izrael musi być jak wściekły pies, zbyt niebezpieczny, by go kontrolować?”.

Założmy, że te pozornie katastrofalne konsekwencje są w rzeczywistości ich celem.

Świat zostałby wówczas podzielony na dwie części, tak jak to miało miejsce podczas zimnej wojny, z tym wyjątkiem, że Izrael zostałby poddany ostracyzmowi. Na Zachodzie Anglosasi nadal byłiby panami, zwłaszcza że byłiby jedynymi, którzy mieliby broń, ponieważ ich sojusznicy wyczerpali już swoją na Ukrainie. Odizolowany Izrael, tak jak to miało miejsce na przełomie lat 1970. i 1980., kiedy był naprawdę uznawany tylko przez reżim apartheidu w RPA, nadal wypełniałby misję, którą mu pierwotnie powierzono: mobilizowanie w służbie imperium diaspory żydowskiej, obawiającej się nowej fali antysemityzmu.

Ta ponura wizja jest jedyną, która może pozwolić Anglosasom nie upaść i zawsze mieć wasali, nawet jeśli nie będzie to już miało wiele wspólnego z ich władzą w erze „globalnego świata”.

Dlatego właśnie postawili się w obecnej, nierozwiązywalnej sytuacji. „Integralni nacjonaliści” i „rewizjonistyczni syjoniści” szantażują ich, ale zamierzają nimi manipulować, aby podzielić świat na dwie części i zachować jak najwięcej swojej supremacji.

Autorstwo: Serge Marchand i Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Pecuniaolet

Źródło: [Voltairenet.org](https://www.voltairenet.org)

Przypisy

[1] Thierry Meyssan, „Kim są ukraińscy integralni nacjonaliści?”, tłumaczenie: Roger Lagassé, Voltaire Network, 15 listopada 2022, <https://www.voltairenet.org/article218395.html>

[2] Thierry Meyssan, „Zasłona jest zrywana: ukryte prawdy o Żabotyńskim i Netanjahu”, tłumaczenie: Roger Lagassé, Voltaire Network, 25 stycznia 2024, <https://www.voltairenet.org/article220334.html>

,
[3] Thierry Meyssan, „Nuklearyzacja Bliskiego Wschodu!”, tłumaczenie: Euzebiusz Budka, Sieć Voltaire, 8 marca 2016, <https://www.voltairenet.org/article190654.html>. Manlio Dinucci, „Czerwony alarm nuklearny”, tłumaczenie: Grzegorz Grabowski, Il Manifesto (Włochy) , Sieć Voltaire, 10 marca 2016, <https://www.voltairenet.org/article190683.html>

[4] Alfredo Jalife-Rahme, „Netanyahu’s Masada syndrome and the UN report by Francesca Albanese”, tłumaczenie: Roger Lagassé, Voltaire Network, 7 kwietnia 2024, <https://www.voltairenet.org/article>

220699.html

[5] „L’aviation israélienne a bien appliqué la »Directive Hannibal«, le 7 octobre”, Voltaire, actualité internationale, N°63, 24 novembre 2023.

[6] William J. Broad & David E. Sanger, „»Last Secret« of 1967 War: Israel’s Doomsday Plan for Nuclear Display”, „The New York Times”, 3 June 2017, <https://www.nytimes.com/2017/06/03/world/middleeast/1967-arab-israeli-war-nuclear-warning.html>

[7] Serge Dumont, „Israël avait prévu d’utiliser l’arme nucléaire en cas de débâcle militaire”, „Le Temps” (Genève), 5 juin 2017, <https://www.letemps.ch/monde/moyeno>

rient/israel-avait-prevu-dutiliser-larme-nucleaire-cas-debacle-militaire

[8] Silvia Cattori, „Mordechai Vanunu: »Iran nie stanowi zagrożenia...«, Voltaire Network, 10 listopada 2011, <https://www.voltairenet.org/article129838.html>

[9] Thierry Meyssan, „Tajne ukraińskie programy wojskowe”, „Myśl Polska” (myslpolaska.info), Sieć Voltaire, 7 czerwca 2022, <https://www.voltairenet.org/article217185.html>